**WTORKOWE ZABAWY**

Rozwiązanie zagadki B. Szelągowskiej Rodzina.

Razem mieszkamy: ja, mama, tata.

Mam młodszą siostrę, starszego brata…

Każdy pamięta o urodzinach, bo taka właśnie jest ma... (rodzina).



Słuchanie opowiadania E. Stadmüller „Dzień rodziców”

Odświętnie ubrani rodzice siedzieli cichutko na widowni, czekając na przedstawienie.

Tymczasem za kulisami (czyli za szafą) trwały gorączkowe przygotowania do występu.

– Proszę pani – alarmował słoń – odpadła mi trąba!

– Przywiąże mi pani ogonek? – przymilała się małpka.

– Oko mi się odkleja! – denerwowała się żabka.

Gdy wszyscy wreszcie byli gotowi, odezwał się gong (czyli uderzenie w patelnię) i na scenę wyskoczyła mama kangurzyca (czyli Magda w brązowym dresie z doszytą na brzuchu wielką kieszenią).

– Mama kangurzyca każdego zachwyca – recytował Bartek, wskazując na Magdę.

– Ma na brzuchu kieszeń, w niej kangurka niesie –  i Magda – hop – wyciągnęła z kieszeni małe, pluszowe kangurzątko.

Zaraz za kangurzycą na scenie pojawiły się dwa słonie – duży (Oskar) i mały (Ada).

– A mój tatuś ukochany z drzewa zrywa mi banany – chwaliła się Ada, wachlując się wielkimi szarymi uszami z tekturowych talerzyków.

– Jedz córeczko moja miła, żebyś szybko mi przytyła – mówił Oskar, dyskretnie przytrzymując trąbę z rury do odkurzacza.

Po słoniach występowały, małpki, żabki, kotki i niedźwiadki. Wszyscy czworonożni rodzice czule przemawiali do swych dzieci, a one chwaliły się swoimi rodzicami. Na koniec Olek, wystrojony w białą koszulę i granatową muchę, wyrecytował: Czy dziecko jest tycie, czy też waży tonę, czy ma długie uszy, czy krótki ogonek, czy ma futro gładkie, w prążki czy też w łaty, ma cieplutki kącik w sercu swego taty. Czy fruwa, czy pływa, czy też pełzać musi, to jest najpiękniejsze dla swojej mamusi. Więc dzisiaj wszyściutkie na świecie dzieciaki ślą swoim rodzicom słodziutkie buziaki. W tym momencie wszyscy razem wyskakiwali na scenę, żeby posłać całuska, ukłonić się, a następnie paść w objęcia widowni. Kolejnym punktem programu był słodki poczęstunek, po którym rozpoczął się konkurs tańca z rodzicami. Wygrała Dominika ze swym tatą, bo rzeczywiście byli najbardziej zgraną i zwariowaną parą.

– Musimy poćwiczyć – przekonywał mamę Olek w drodze do domu. Za rok to my wygramy, a jak nie my, to na pewno Ada z tatą.

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadani:

* Co się działo podczas spotkania rodziców w przedszkolu?
* Jakie postacie występowały w tym przedstawieniu?
* Jaką niespodziankę moglibyśmy przygotować na Święto Rodziny?
* Kto wchodzi w skład twojej rodziny?
* Co lubisz robić z mamą? – Co lubisz robić z tatą?



 

